

(Il Tempo - A.Serafini) Kwestia zaufania i reakcji. Tego, co stracił po zabiegu chirurgicznym i nigdy nie odzyskał w całości po długim rozbracie z boiskiem, z Romą, która czekała cierpliwie, bez wymuszania czegokolwiek. Leandro Castan nie jest typem, który wywiesza białą flagę, ale w niedzielę na Olimpico z Veroną, być może otrzymał odpowiedź, której szukał przez długi czas.

Aby nie stracić reszty sezonu i odnaleźć psychofizyczną równowagę niezbędną dla całkowitego odzysku, numer "5" ponownie rozważa ideę powrotu do ojczyzny, przynajmniej do czerwca, hipotezę, którą proponował mu jakiś czas temu Sabatini i sponsorowaną przez jego ojca gracza. Potem, w drodze wzajemnego porozumienia (i pod naporem Garcii) nie doszło do niczego, gdyż wszystkie strony były przekonane, że wystarczy jeszcze trochę czasu, aby odzyskać wiarygodnego obrońcę uwielbianego w pierwszych latach w Romie.

Pierwszy mecz Spallettiego odwrócił jednak przekonania, aż tak, że otworzył konkretnie rozwiązanie z tymczasowym odejściem. Sabatini i gracz oceniają zatem w najbliższych godzinach możliwe opcje: jeśli Castan zdecyduje się zacząć od Brazylii, wówczas dyrektor sportowy odświeży relacje z klubami, który starały się o niego w ostatnich miesiącach z największym naciskiem. Corinthians, Fluminense i Flamengo są gotowe do wysłuchania propozycji, również darmowego wypożyczenia do maja, gdy zakończą się rozgrywki regionalne w Brazylii, w związku z rozpoczęciem Copa America. 29-latek (z kontraktem do czerwca 2018) zaliczył do tej pory tylko sześć występów, ogólnie 500 minut. To mało, biorąc pod uwagę, że zielone światło do gry od lekarze otrzymał w kwietniu, około cztery miesiące po operacji głowy z grudnia 2014.

Podczas długiej drogi nigdy nie odzyskał całkowicie kondycji i w konsekwencji możliwości regularnych występów na boisku. Dlatego po meczu Castan wyraził swoje rozczarowanie w wiadomości, w której wszystkich przeprosił, będąc świadomym, że jest nadal w tyle w porównaniu do poziomu kolegów. Przyznanie się umocniło jeszcze bardziej więź wewnątrz szatni i z Sabatinim, który musi teraz znaleźć najlepsze rozwiązanie. Dla wszystkich.

Autor: abruzzi